Nakład 1.200 egzemplarzy.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . K. 6·—
półrocznie . . . K. 3·—
dla pocztowców numer pojedynczy 40 h.

Cena inseratów jednorazowo:
cała str. . . . . K. 32·—
1/2 „ . . . . K. 16·—
1/4 „ . . . . K. 8·—
1/8 „ . . . . K. 4·—
Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.
Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD POCZTOWY

NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW, OFICYANTÓW i ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY i WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
skrytka pocztowa Kraków, Nr. 143.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.
Rękopisów się nie zwraca.
Anonimy nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej i lwowskiej grupy Centr. Związku otrzymują „Przegląd poczt.“ bezpłatnie.

Nr. 15. **Kraków, dnia 1 listopada 1913.** **Rok IV.**

II. Wiec Koalicyjny

z udziałem wszystkich kajów Austryi i wszystkich organizacyi **odbędzie się we Wiedniu w „Volkshalle“ dnia 5 listopada b. m.**

DOROCZNE

Walne Zgromadzenie

Centralnego Związku c. k. Adjunktów, Oficyantów i Aspirantów poczt.

odbędzie się

we Wiedniu we czwartek dnia 6-go listopada b. r. o godzinie 10 rano

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności Prezydyum.
2. Sprawozdanie Sekretaryatu i Komisyi szkontrującej.
3. Wybór Prezydyum na rok przyszły.
4. Wnioski.

Tegoż dnia o godz. 1 popoł. rozpocznie się

Konferencya Delegatów

wszystkich Grup w Austryi

z porządkiem dziennym:

1. Skonstatowanie stosunku reprezentowanych głosów.
2. Budżet i sprawozdanie rewizyjne.
3. Wybór przewodniczącego Konferencyi delegatów na rok przyszły i dwu zastępców.
4. Sprawy zawodowe i organizacyjne.
5. Sprawozdanie koalicyi ogólnej.
6. Wnioski.

Lwowską Grupę przy powyższych obradach reprezentować i zastępować będą kol. Macieliński i Grünstein, Krakowską kol. Lubański i Jura.

Wiec koalicyjny w Krakowie.

Prasa codzienna podała wyczerpujące opisy wiecu koalicyjnego we Wiedniu, w dniu 7-go października odbytego. Niebywała imponująca liczba 10.000 funkcyonaryuszy państwowych brało w nim udział. Uchwalono rezolucyę wzywającą partye większości parlamentu austryackiego do oględnego traktowania wzburzonych mas pracowników państwowych.

W ślad za inicyatywą Centralnego komitetu koalicyjnego, na skutek konferencyi grupy urzędników pocztowych państwowych w Krakowie, Krakowskiej Grupy Okręgowej adjunktów i oficyantów pocztowych oraz organizacyi służby, zawiązano komitet wiecowy w Krakowie i zaproszono do udziału wszystkie organizacye innych funkcyonaryuszy państwowych, posiadające filie w Krakowie. Odbyto szereg posiedzeń i ustalono wiec koalicyjny na 12-go października, co w ostatnim numerze zapowiedzieliśmy.

Wiec odbył się w sali Resursy Urzędniczej w Krakowie. Uczestniczy, urzędnicy w czem i panie i służba państwowa zgromadzili się tak licznie, że wypełnili salę po brzegi, zapełnili galeryę, a nadto w kurytarzach i na schodach tłoczyli się ci, którzy do środka dostać się nie mogli. Liczbę zebranych obliczono na 1200—1400 osób.

Z posłów przybyli pp. dr Leo, Zieleniewski, Daszyński i dr Z. Marek. Nieobecność swoją usprawiedliwili pp. dr Bandrowski, dr Gross i dr Bobrowski. Prezydyum wiecu otrzymało mnóstwo telegramów od funkcyonaryuszów państwowych z całej Galicyi, solidaryzujących się z uchwałami wiecu krakowskiego.

Wiec zagaił p. dr Zawadzki, podnosząc, że urzędnicy i słudzy państwowi, widząc nieszczerość rządu i parlamentu wobec postulatów wszystkich funkcyonaryuszy państwowych, postanowili się zorganizować, utworzyć koalicyę, aby przez solidarne działanie wywalczyć to, czego drogą lojalnych przedstawień i próśb dokonać nie mogli. Wiec krakowski ma wykazać, czy dla tej sprawy istnieje solidarność także wśród urzędników i służby państwowej w Krakowie.

Przewodniczącym wybrano st. radcę sądowego p. Hałatkiewicza, zastępcą kontrolora pocztowego p. Halucha, sekretarzami p. Pawlaka, oficyanta sądowego i p. Dąbrowskiego, listonosza.

KOLEDZY! **Jednajcie nowych Członków Organizacyi! Pamiętajcie o Funduszu prasowym! — —**

Z porządku dziennego prof. dr Wasung w doskonałym, często hucznymi oklaskami przerywanym referacie, skonstatował, że funkcyonaryusze państwowi zjechali się na wiec z uczuciem krzywdy, by zaprotestować przeciwko przewlekaniu wprowadzenia w życie uchwalonej pragmatyki służbowej i regulacyi poborów wszystkich funkcyonaryuszy państwowych. Rząd chciał wyzyskać położenie urzędników i połączył pragmatykę z t. zw. „małym planem finansowym“, w którym mieszczą się podatki nietylko na pokrycie tej pragmatyki, ale także na sanacyę finansów krajowych. Skąd zaś przychodzą urzędnicy, ażeby mieli cierpieć z powodu sporów narodowościowych i czekać na zgodę ludów w Austryi? Pragmatykę połączono z nowymi podatkami, by z jednej strony wywrzeć nacisk na parlament o uchwalenie nowych podatków, a z drugiej strony, aby rozdwoić funkcyonaryuszów państwowych i społeczeństwo, przedstawiając, jakoby wszystkie nowe podatki miały iść do kieszeni funkcyonaryuszy państwowych. Pozatem postanowił rząd przy sposobności uchwalenia pragmatyki przeprowadzić ograniczenia praw i swobód obywatelskich urzędników, bo nie był zadowolony, że funkcyonaryusze państwowi zrzeszają się i doprowadzeni do rozpaczy, domagają się gwałtownie polepszenia bytu. Mimo to urzędnicy przyjęli tę pragmatykę, bo ją musieli przyjąć, licząc na to, że zaraz otrzymają polepszenie bytu.

Teraz dopiero rozpoczęła się swawolna gra ciągłych obietnic. W grudniu 1912 roku obiecano pragmatykę od dnia 1-go stycznia 1913 roku z działaniem wstecz od 1-go lipca 1912, w Wielkanoc znowu przyrzeczono ją z działaniem wstecz od 1-go stycznia 1913, w lipcu z działaniem od 1 września 1913 r. Dzisiaj mamy październik, a pragmatyki nie ma. Rząd twierdzi, że nie ma pieniędzy, lecz na mobilizacyę i na armię pieniądze znalazł. Rząd ogłasza nominacye „ad personam“, ale to wszystko kropla w morzu. Nawet tam, gdzie coś zrobić można na podstawie rozporządzenia, rząd nic nie działa, n. p. w sprawie adjunktów i oficyantów pocztowych.

Jednak rząd nie jest jedynym i głównym winowajcą. W państwie konstytucyjnem winę ponosi parlament. Taka Izba posłów, która jest narzędziem w rękach rządu, traci prawo mówienia w imieniu ludów. Dlatego nie możemy spokojnie patrzeć dalej na to przewlekanie sprawy pragmatyki. Musimy żądać uchwalenia najpierw konieczności ludowych, a potem dopiero konieczności państwowych. Jedyną korzyścią w tej walce jest koalicya wszystkich funkcyonaryuszów państwowych. Mowca wzywał do solidarności w walce, zaznaczając, że jako jednostki są urzędnicy za słabi do walki z rządem, natomiast „jednością silni“, wywalczą sobie bezwarunkowo należne im prawa. (Huczne brawa i oklaski).

Referent przedstawił następnie rezolucyę następującej treści:

„Ciągłe przewlekanie pragmatyki służbowej wywołało głębokie oburzenie we wszystkich dykasteryach funkcyonaryuszów państwowych, a zachowanie się **stronnictw większości** wobec rozpaczliwego położenia funkcyonaryuszów państwowych zasługuje na najsurowszą krytykę. Ogólny wiec funkcyonaryuszów państwowych, obradujący 12 października 1913 r. w Krakowie, wita z radością koalicyę wszystkich dykasteryi i domaga się wdrożenia jak najenergiczniejszej akcyi celem uzyskania swych żądań. Zebrani zwracają uwagę rządu i Izby posłów na coraz większe rozgoryczenie szerokich warstw funkcyonaryuszów państwowych i czynią oba te czynniki wyłącznie odpowiedzialnymi za wszelkie skutki lekceważenia tylu tysięcy ciężko pracujących obywateli. Zebrani domagają się bezwarunkowo wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej i rozporządzeń dla dykasteryi nieobjętych pragmatyką przed uchwaleniem prowizoryum budżetowego i oświadczają, że wszelkie inne postępowanie posłów uważaliby za działanie na szkodę funkcyonaryuszów państwowych“.

Rezolucyę przyjęto burzą oklasków i okrzyków trwających kilka minut.

W dalszym ciągu zabierali głos przedstawiciele rozmaitych stowarzyszeń urzędniczych i zgłaszali ich przystąpienie do koalicyi. Deklaracyę taką złożyli: 1) p. Heinrich imieniem krakowskiej grupy urzędników pocztowych, 2) p. Wątocki imieniem Związku urzędników pocztowych z maturą, 3) p. Górska imieniem stowarzyszenia rządowych oficyantek i pomocniczek kancelaryjnych, 4) p. Habichtówna imieniem stowarzyszenia urzędniczek pocztowych, 5) p. Górka imieniem stowarzyszenia sądowych urzędników, 6) p. Karaś imieniem związku sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych pod nazwą „Łączność“, 7) p. Lubański imieniem Związku adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych, 8) p. Przychocki imieniem pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych, 9) p. Królik imieniem Związku sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych „Ster“, 10) p. Ratyński imieniem galicyjskiego stowarzyszenia podurzędników i służby państwowej, 11) p. Gawłowski imieniem stowarzyszenia certyfikatystów państwowych, 12) p. Kopf imieniem służby pocztowej i telegraficznej, 13) p. Oborzyński imieniem stowarzyszenia urzędników podatkowych, 14) p. Bromowicz imieniem pocztowców z Nowego Sącza, 15) p. radca Groele imieniem urzędników autonomicznych.

Deklaracya, którą imieniem Krakowskiej Grupy Okręgowej Adjunktów Oficyantów i Aspirantów pocztowych złożył kolega Lubański brzmiała następująco:

„Nie tutaj miejsce do rozwijania panoramy Golgoty, na której ukrzyżowano wieloletnie nasze życzenia uznane wszędzie za sprawiedliwe.

Pragmatyka służbowa nie dotyczy bezpośrednio urzędników zakładu pocztowego, których mam zaszczyt reprezentować, to jest adjunktów i oficyantów pocztowych.

Pośrednio zaś dotyczy nas o tyle, że rząd zobowiązał się równocześnie z terminem sankcyonowania pragmatyki, wydać opracowaną i gotową już regulacyę naszych poborów.

Organizacya nasza nie na ostatniem miejscu staje przeto w karnej masie koalicyjnej, w głębokiem przekonaniu, że koalicya, podjąwszy solidarną walkę, nie spocznie dotąd, dokąd nie zostaną spełnione życzenia wszystkich skoalizowanych organizacyi.

Niech żyje koalicya! Niechaj wzrasta i potężnieje! Niechaj działa i nie ustanie dotąd, dokąd po przeprowadzeniu wszystkich postulatów urzędnictwa i służby nie dokona gruntownej sanacyi, zapoznanych praw funkcyonaryuszy państwowych na polu ekonomicznem i społecznem“.

Wielkie wrażenie i burzliwe oklaski wywołało oświadczenie p. Oborzyńskiego imieniem urzędników podatkowych, że w razie gdyby pokojowe zabiegi nie odniosły skutku, urzędnicy są zdecydowani chwycić się oporu biernego.

W dyskusyi zabrał głos poseł Zieleniewski i, uznając słuszność podniesionych postulatów, przyrzekł imieniem swej grupy politycznej, szczere popar-

cie w parlamencie sprawy polepszenia bytu materyalnego urzędników.

Poseł Daszyński, którego witano kilkuminutową, olbrzymią owacyą, z protokołem stenograficznym w ręku wykazał, jaką wagę można przywiązywać do zapewnień Koła polskiego.

Na podstawie stenograficznego protokółu wykazał, że rząd austryacki, wskutek wstawienia w budżet mniejszych dochodów, aniżeli są faktycznie przewidywane, nagromadził w ostatnich 10-ciu latach 800 milionów nadwyżki, zwanej zapasem kasowym. Z tej nadwyżki wydaje rząd bez kontroli parlamentu, na co mu się podoba. Tem tłumaczy się, że w jesieni ubiegłego roku mobilizacyę kosztem 400 milionów przeprowadzono, bez oglądania się na aprobatę parlamentu. W ostatnim roku nadwyżka budżetowa wynosiła 62 miliony i z tej nadwyżki, na wniosek partyi mniejszości parlamentu, proponowano wstawienie do budżetu kwot, potrzebnych na zrealizowanie postulatów funkcyonaryuszy państwowych. Aby wykazać gdzie są prawdziwie życzliwi posłowie dla funkcyonaryuszy państwowych, odbyły się w Izbie posłów trzy głosowania **imienne:**

1) nad wnioskiem Tomschika o wstawienie do budżetu 17 milionów koron dla kolejarzy;

2) nad wnioskiem Diamanda o wstawienie do budżetu 21 milionów na wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej i rozporządzeń dla personalu pocztowego na drugie półrocze b. r.;

3) nad rezolucyą Schraffla (poseł klerykalny z Tyrolu) o podwyższenie kongruy dla księży.

W głosowaniach imiennych dwie partye rządowe, stanowiące większość parlamentu, t. j. partya narodowo-niemiecka i Koło polskie odrzuciły wnioski Tomschika i Diamanda, a między głosującymi przeciw byli też posłowie krakowscy pp. Leo i Zieleniewski. (Burzliwe okrzyki). Ci sami panowie w parę minut później głosowali za podwyższeniem pensyi „biednym proboszczom"!

Świetne przemówienie posła Daszyńskiego z dokumentami w ręku, wywoływało wyrazy groźnego protestu pod adresem większości parlamentarnej.

Przemawiał następnie poseł Dr. Marek. Dr. Weiner, prof. gimnazyalny, próbował bronić stronnictwa rządowe, lecz zgromadzeni przekonani dokładnie, gdzie leży wina zaniedbywania spraw tyczących niedoli funkcyonaryuszy państwowych, nie dopuścili go do kontynuowania rozpoczętego przemówienia.

Obecny na sali prezes Koła polskiego, Dr. Leo, wysłuchawszy udowodnionego oskarżenia nie uważał za stosowne usprawiedliwić się przed zgromadzonymi, co wywołało ogromne oburzenie.

Wiec zakończył się w ogromnem naprężeniu. Zaciśnięte jednak węzły koalicyjne nakazały zgromadzonym zachować się z godnością, tłumy rozeszły się w spokoju.

* * *

Jak nam donoszą, policya we Lwowie zakazała urządzenia Wiecu koalicyjnego z powodu obawy... o rozwleczenie cholery!! Czyżby Kraków na cholerę był odporniejszy? Komitet poczynił starania, aby uchylić ten komiczny zakaz policyi.

* * *

„Gazeta Pocztowa" wyraża zdziwienie, że pocztmistrze do koalicyi nie należą, informując chyba świaświadomie błędnie swych czytelników. Bo trudno przypuścić, aby Redakcya tej gazety tak mało interesowała się Koalicyą, aby nie przeglądała sprawozdań z posiedzeń Centralnego Komitetu koalicyjnego i z wiecu, który odbył się we Wiedniu 7-go października. Stwierdzamy przeto, iż Centralny Związek pocztmistrzów i ekspedyentów do koalicyi należy, że na wiecu we Wiedniu deklaracyę przystąpienia do koalicyi złożył prezydent tegoż Związku p. Schaginger, że prezesi grup Centralnego Związku we wszystkich krajach, w których się wiece koalicyjne odbyły, składali takież deklaracye, a na wiecu w Krakowie imieniem Galicyjskiej Grupy Centralnego Związku pocztmistrzów i ekspedyentów oświadczył przystąpienie do koalicyi imieniem tejże Grupy wiceprezes p. Przychocki.

Do koalicyi nie przystąpił tylko „Reichsverband" pocztmistrzów, do którego należy Galicyjskie stowarzyszenie, chorujące na „krajowość". Zamiast rozdzierać szaty, trzeba uprosić p. marszałka, uby wyzbył się „separatystycznych celów" i zgłosił także do koalicyi Galicyjskie Stowarzyszenie pocztmistrzów, jeżeli się chce dla Stowarzyszenia zachować bodaj pozory stowarzyszenia zawodowego, a nie bałamucić swych członków, którzy z pewnością uznają w koalicyi wspólne cele, a do „separatystów" przynależeć nie będą.

„Na fundusz pokojowy!"

Oto hasło, które połączone w koalicyi wszystkie organizacye funkcyonaryuszy państwowych podają sobie z ust do ust! To hasło, które zgotować ma podwalinę dla rozstrzygającej rozprawy!

Każda organizacya do koalicyi należąca obowiązaną jest nieodwołalnie do 10 listopada złożyć do wspólnej kasy koalicyjnej sumę, jaką wypada jej z procentowego stosunku Członków.

Każdy z nas złożyć ma 1 kor. Wymaga tego od nas obowiązek sumienia względem siebie samych, względem rodzin naszych i całego naszego społeczeństwa zjednoczonego w koalicyi gotującej się do bezwarunkowej walki, gotowej na wszelkie konsekwencye.

Regulacya nasza ma być wydaną wtedy, gdy pragmatyka zostanie sankcyonowaną, wówczas dopiero, jeżeli plan finansowy będzie uchwalony. Jeżeli to zaś nie nastąpi, jeżeli plan finansowy nie będzie uchwalony?..... Wtedy koalicya gotuje się do rozstrzygającej walki! Walka ta pociągnie za sobą ofiary! Obowiązkiem naszym być gotowymi na wszystko! Przedewszystkiem zaś musimy dać koalicyi podstawę finansową.

Pierwszy cyrkularz, chociaż pobudził wzorową ofiarność u wielu Kolegów, nie spełnił jednak swego zadania w zupełności. Nie wszyscy bowiem złożyli wymaganą ofiarę. **Do dzisiejszego numeru dodajemy czeki,** aby ułatwić wpłatę wszystkim tym, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi sumienia. Tym zaś Kolegom, którzy już złożyli, załączone czeki dadzą możność nakłonienia innych do ofiarności na wzniosły cel samoobrony.

Biedni jesteśmy! Tam jednak, gdzie wymega tego od nas święta sprawa oddajmy ostatni grosz wdowi, jako wyraz protestu przeciw gnlotącej nas przemocy i niesprawiedliwości!

Redakcya.

KRONIKA.

Aspirantów zwalniają. To co działo się oddawna w innych dyrekcyach znalazło nareszcie i u nas miejsce. Przyjmują ryczałtem młodych ludzi, wydzierają ich z ław szkolnych, tumaniącemi okólnikami o posadach „urzędniczych" przy poczcie. Przyjmują bez liczby! Bez wyrachowania, ile posad kredyt dozwala im obsadzić. Lato się skończyło, ruch mniejszy, więc zwalniają biedaków i rzucają na bruk! Nie winimy o to naszej dyrekcyi krajowej. Bo z uznaniem podnieść należy, że ta długie lata pod tym względem roztropnie postępowała. Podczas gdy w innych krajach aspiranci po 18 miesiący czekali na dekrety, z tego większą część czasu bez posady, u nas jeszcze i teraz po 6 miesiącach zostali aspiranci mianowani. Nacisk nagły ministerstwa zmusił dyrekcyę do zastanowienia

mianowań i zwolnienia aspirantów ponad liczbę dozwoloną. Wiemy o tem i rzeczową tylko krytykę wypowiadamy.

Czy jednak zastanowiła się dyrekcya nad tem co zrobi z owymi 300 ludźmi, który w styczniu kurs rozpoczynają? I czy wystąpiła z energicznem postanowieniem do ministerstwa, aby uchronić tych ludzi od ciężkich zawodów, a siebie od zarzutu współwiny? Wszak parobkowi wypowiada się na 14 dni naprzód! Przystoi zaś rządowi, który winien być przykładem porządku społecznego wyrzucać ludzi bez wypowiadania bodaj 14-dniowego? Zaiste kultura administracyi poczty w Austryi nie stanęła jeszcze na tym poziomie jak w Azyi lub u dzikich plemion afrykańskich! A jednak podobno żyjemy w Europie środkowej i naprawdę w XX wieku, w państwie mającem pretensyę do miana cywilizowanej monarchii!

Tegoroczny kurs ruchu we Lwowie odbywa się po raz pierwszy z niebywale znikomą liczbą oficyantów. Z 68 oficyantów, którzy posiadają przepisane warunki i wnieśli podania przypuszczono na kurs ruchu tylko 4-ch! Innym w odpowiedzi na podania nadesłano nic nie mówiący biurokratyczny pamflet z powołaniem się na jakiś reskrypt Ministerstwa handlu, na mocy którego petentów oddalono z ich pretensyą. Czemu jednak Dyrekcya nie opublikowała treści reskryptu tego w dzienniku urzędowym, skoro nie uważała za wskazane wyjaśnić jej wyraźnie w swym pamfletowym elaboracie przesłanym każdemu z oddalonych petentów? Zasypano nas listami o wyjaśnienie treści reskryptu tego, ponieważ samo podanie liczby ministeryalnej nic nie mówi, ani nie ma związku z żadnem z istniejących rozporządzeń. Otóż zbadaliśmy sprawę dokładnie. Ministerstwo i w tym roku jak zwykle poruszyło w tym reskrypcie stary szablon, że oficyantów o ile możności jak najmniej na kurs ruchu przyjąć należy. Dyrekcya tając treść owego szablonowego reskryptu czyni to z wyrachowaniem dlatego, aby nie ucierpieć na opinii życzliwej macochy, i aby owe reskryptowe „o ile możności“ zastosować „istinno“. Dziwne lekarstwo na to, aby oficyanci z egzaminem ruchu stracili się i praw swych nie dochodzili, ale jak każde austryackie lekarstwo, przeciwny skutek wywołujące. Stało się! Pytamy jednak, dlaczego między niedopuszczonymi na kurs ruchu oddalono i takich, którzy posiadają 8 lat służby, maturę i doskonałą kwalifikacyę, natomiast między czterema uszczęśliwionymi przyjęto jednego takiego, który służy dopiero od 4 listopada 1906, jest w III. klasie starszeństwa i matury nie posiada? Protekcyi wszyscy mieć nie mogą, aby tą drogą „sprawiedliwości“ byli „równo“ traktowani. Protekcya ludzi uczciwych to tylko warunki służbowe, tj. lata służby, studya i kwalifikacya! Nie omieszkamy wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencye!!

Na kogo wyrok wydany. Nie pierwszy raz się już zdarza wypadek podoby, jak poniżej opisujemy.

Pocztmistrz w Hulczu Jan Janowski sprzeniewierzył z kasy pocztowej 1893 kor. Przyznał się do winy, tłumaczył się jednak nędzą i gniotącemi go długami. Komisarz pocztowy p. Łasiński, przesłuchany podczas rozprawy, wydał mu świadectwo wzorowego urzędnika. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na postawione im pytanie 9 głosami nie, a 3 tak. Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił podsądnego od winy i kary.

Na kogóż więc trybunał wydał wyrok uwalniając podsądnego? Kto na ławie oskarżonych siedzieć w tym wypadku powinien?

Deputacya wszystkich stowarzyszeń funkcyonaryuszy pocztowych była 22 października w parlamencie u przywódców stronnictw z prośbą o energiczną akcyę ich na rzecz polepszenia płacy i stosunków służbowych. Deputacya była także u prezydenta gabinetu hr. Stüergkha. I znowu... raz jeszcze jeden... przyrzeczono wszędzie „najżyczliwsze poparcie“. — Quousque tandem...

„Przegląd Pocztowy“ organem koalicyjnym. Od jakiegoś czasu otrzymujemy często listy z wyrazami uznania dla kierunku, jaki „Przegląd“ obrał i od którego nie ustępuje. W ostatnich dniach z kilku poważnych stron otrzymaliśmy zachęcenie, aby „Przegląd“ przekształcić na organ koalicyjny wszystkich funkcyonaryuszy pocztowych. Miło nam przyjąć wyrazy uznania i zachęty. Zaznaczamy jednak, że „Przegląd“ jest organnm adjunktów i oficyantów i jako taki zastępuje wyłącznie interesy tej kategoryi. Gdyby jednak z tej strony na skutek zawartej koalicyi wyszło polecenie służenia koalicyi, a więc zrzeszenia wszystkich funkcyonaryuszy, nie będziemy się ociągać, przekształcimy „Przegląd“ na tygodnik i oddamy go na usługi idei zrzeszenia pocztowców.

Pogadanka koleżeńska o Podwołoczyskach.

Dnia 27-go września b. r. odbyła się w Podwołoczyskach koleżeńska pogadanka przy współudziale wszystkich tamtejszych kolegów. — Kol. Anderle, mąż zaufania tegoż okręgu, otworzył pogadankę i powitał serdecznemi słowy prezesa Lwowskiej Grupy Krajowej kol. Macielińskiego, który nie szczędząc trudu i czasu poświęcił jeden dzień swego szczupłego urlopu i zagościł w najdalszy zakątek Galicyi wschodniej. Dzień ten zapiszemy na karcie naszych jasnych dni, a sympatya jaką okazywaliśmy zawsze kol. prezesowi naszemu, jego przybyciem bardziej jeszcze wzrosła.

Prezes podziękował przedmowcy za serdeczne słowa powitania i wyraził obecnym szczere podziękowanie za tak liczne zebranie, co jest dowodem, że koledzy tutejszego okręgu nie są li tylko członkami naszej Krajowej Grupy dla płacenia wkładek, lecz dają dowód, że rozumieją czem jest dla nas organizacya. — Zrozumienie organizacyi w dzisiejszych czasach jest dla nas wielkiej wagi i cieszy mnie to, że tego czego, wielu niestety z naszych kolegów nie rozumie, Wy dziś dajecie dowód, że doroślíście na bojowników godnych mężnie stanąć w szeregi naszej organizacyi.

Dziś stoimy w przededniu przyrzeczonej, a nie przeprowadzonej dotychczas reorganizacyi naszego stanu. Przed nami niema przyszłości! Zapewniam jednak kolegów, że staraniem naszej organizacyi będzie dobro wszystkich kolegów i stanowcze ostateczne uregulowanie naszego stanu!

W dłuższej swej przemowie poświęcił słów parę nad rozszerzeniem naszej organizacyi. Kończąc swą przemowę, wezwał mowca kolegów do współpracy dla wspólnego dobra i do zjednywania kolegów ciemnych na polu organizacyi i do wstąpienia w szeregi pracowników dla naszego wspólnego dobra.

Koledzy interpelowali kol. prezesa Macielińskiego w niektórych kwestyach ogólno i osobisto służbowych, na które czcigodny prezes dawał wyczerpujące wyjaśnienia, poczem ukończono koleżeńską pogawędkę,

dziękując kol. Macielińskiemu za łaskawe przybycie i za jego serdeczną przemowę.

Długo jeszcze toczyła się miła koleżeńska pogawędka, jaka ukończyła się aż na dworcu kolejowym, dokąd koledzy swego kolegę i prezesa odprowadzili. Miłem wspomnieniem zostanie ten dzień tak dla kolegów tutejszych jak i dla kol. prezesa i da podwaliny do silnej twierdzy naszej organizacyi na granicy naszej monarchii. *Ana.*

Komunikat Krakowskiej Grupy.

Z początkiem b. r. wysłano każdemu z Członków książeczkę czekową. Zastraszająco słabe wpływy wkładek w ostatnich dwóch miesiącach nasuwają przypuszczenie, że Członkowie spotrzebowali już czeki, chociaż sekretaryat starał się ich dostarczyć dodatkowo wszystkim. Dlatego uprasza się P. T. Kolegów Członków, którzy zalegają z wkładkami z powodu braku czeków, aby zechcieli łaskawie zażądać ich od Sekretaryatu Grupy (Kraków, Wielopole 12).

Przy tej sposobności nadmienia się, że reklamacye „Przeglądu" należy stosować tylko do Administracyi (Kraków, skrytka pocztowa 143). Grupa ogranicza się bowiem tylko do opłaty prenumeraty za Członków i z Administracyą „Przeglądu" nie ma nic wspólnego, a reklamacye nadesłane do Grupy ulegają zwłoce wskutek dodatkowego przekazywania ich „Przeglądowi".

Posiedzenia Wydziałów.

IV. Posiedzenie Wydziału Lwowskiej Grupy krajowej

odbyło się 9 października 1913 r. o godz. 6·30 wiecz. w lokalu Tow. ul. Głęboka 23. Przewodniczył prezes kol. Macieliński. Obecni byli członk. Wydziału: Grünstein, Korol, Macieliński, Roszkiewicz i Konotopski. Nieobecność usprawiedliwili: Kwaśnicki, Ehrenpreis, Świderski i Lassota. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3) Sprawozdanie z czynności. 4) Koalicya. 5) Pogadanka koleżeńska w Podwołoczyskach. 6) Przyjęcie członków. 7) Wnioski i interpelacye.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, prezes kol. Macieliński zdał sprawę z dotychczasowej działalności prezydyum Grupy. W szczególności należy podnieść, że praca obecna jest dla Towarzystwa nadzwyczaj podniosła, a rozwój Towarzystwa daje się odczuć w stałem powiększaniu się liczby członków. Wszystkie swe siły wytęża prezydyum, aby około Grupy tutejszej skupić wszystkich tych, którzy dotychczas pozostając niejako we śnie letargicznym, zachowywali stałą bierność wobec organizacyi.

W sprawie koalicyi poczyniła tutejsza Grupa pierwsze kroki i uzyskała porozumienie ze wszystkiemi grupami poczt. funkcyonaryuszy, w sprawie zwołania wiecu koalicyjnego wszystkich funkcyonaryuszy państwowych. Wstrzymano się do decyzyi Wydziału Związku urzędników państwowych, których prezes proi. uniwersytetu Dr. Chlamtacz niestety dotychczas zajmuje stanowisko dosyć negatywne. Nad dalszą sprawą Koalicyi przeprowadzono szczegółową dyskusyę i wydano delegatom tutejszej Grupy do Komitetu koalicyjnego kol. Macielińskiemu i Grünsteinowi odpowiednie wskazówki.

Następnie zdał prezes relacyę z pogadanki koleżeńskiej w Podwołoczyskach, którą na osobnem miejscu podajemy.

Jako członków Grupy przyjęto: kol. Bronicki Franciszek Stanisławów 1, Stein Jakób Czortków, Karpińska Zofia, Repetowicz Józef i Baziak Witold w Tłustem, Nosalewicz Ludwik Stary Sambor, Gliniański Władysław Lwów 1, Otwiński Zygmunt Rohatyn, Bałtarowicz Andrzej Zabłocie ad Brody.

Wreszcie uchwalono kilka wniosków natury poufnej, poczem obrady zakończono i posiedzenie zamknięto o godzinie 10-tej w nocy.

V. Posiedzenie Wydziału Lwowskiej Grupy krajowej

odbyło się 13-go października 1913 roku o godzinie 9-tej rano w lokalu Towarzystwa przy ulicy Głębokiej l. 23. Przewodniczył prezes kol. Macieliński. Obecni: Konotopski, Roszkiewicz, Lassota, Korol, Grünstein, Macieliński i członek Komisyi szkontrującej kol. Medwid. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Wydziału, 3) Wpływy. 4) Wybór delelegacyi na Walne Zgromadzenie i Konferencyę Delegatów we Wiedniu. 5) Sprawy administracyjne i prasowe. 6) Przyjęcie członków i nominacya „Męża zaufania". 7) Rezygnacya kol. Uhryna z mandatu zastępcy Wydziałowego. — 8) Wnioski i interpelacye.

W zagajeniu podaje kol. Macieliński do wiadomości, że ważność spraw zmuszają prezydyum do częstszego zwoływania posiedzeń z tego powodu, że niektóre sprawy, nie cierpiące zwłoki muszą wpierw uzyskać aprobatę Wydziału, dziękuje obecnym za przybycie i przystępuje do dalszego porządku dziennego. Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto bez dyskusyi do wiadomości. Pisma wpłynęły z: Drohobycza, Złoczowa, Krakowa Grupa Krakowska, Ottynii, Doliny, Wiednia (Koalicya), Wiednia (Centrala przedkłada prośbę kol. K. Włodzika w Zakopanem o interwencyę), Lwowa, Bobrki (od J. W. P. posła Siengalewicza), Tłumacza, Zakopanego, Prerau, Wiednia, Krakowa (Przegląd), Wiednia (Koalicya), Lwowa 2, Stanisławowa 3, Kołomyi, Czortkowa, Tłustego, Winnik, Doliny, Lwowa 1, Kossowa.

Dłuższą dyskusyę otwarto nad pismem kol. Popowicza, który w sposób dość niejasny stara się wysunąć na jak najdalszą metę oddanie „Kasy koleżeńskiej". Pisma z Centrali we Wiedniu i Grupy krakowskiej, jak też redakcyi „Przeglądu" odłożono do 4. i 5. p. p. dz. Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusyi nad potrzebą delegacyi na Walne Zgromadzenie i Konferencyę Delegatów, wybrano jednogłośnie kol. Macielińskiego i Grünsteina, zastrzegając sobie przedłożenie referatów na najbliższem posiedzeniu Wydziału, które ma się jeszcze odbyć przed końcem bieżącego miesiąca.

W załatwieniu 5. p. p. dz. powzięto odpowiedne rezolucye i polecono kol. Grünsteinowi i Macielińskiemu bezwarunkowe załatwienie tychże. W tym celu Wydział wystawił wymienionym nieograniczone pełnomocnictwo i upoważnił tychże do osobistych pertrakcyi w Krakowie z delegatami ad hoc Grupy Krakowskiej, którą należy pisemnie o przybyciu tamże naszych delegatów zawiadomić.

Przyjęto nowych członków: Cieplik Wiktor Skole, Turek Helena i Wachtel Zofia Drohobycz, Stawiarski Franciszek Kossów, Wyroba Tadeusz i Weber Mieczysław Brody, Zarzycki Wincenty, Mazur Józef i Mesner Mieczysław Lwów 2. Mężem zaufania na okręg

organizacyjny Tłumacz zamianowano kol. Katza Mojżesza.

Rezygnacyę kol. Uhryna z mandatu zast. Wydziałowego przyjęto do wiadomości, propozycyę kol. Grünsteina o skooptowanie na miejsce kol. Uhryna kol. A. Wyrozumskiego z powodu sprzeciwienia kol. Konotopskiego odłożono na najbliższe posiedzenie Wydziału po powrocie delegatów z Wiednia.

W końcu uchwalono szereg wniosków natury poufnej poczem obrady zakończono i posiedzenie zamknięto o 1-szej w południe.

* * *

Prezydyum Lwowskiej Grupy Krajowej interweniowało 20. października br. w sprawach kol. Johana z Bolechowa, Pawłowicza z Wojniłowa, Ostiadala z Doliny, Włodzika z Zakopanego. O wyniku zawiadomiono każdego pisemnie.

* * *

Dnia 15. października b. r. interweniowała deputacya pod przewodnictwem prezesa Lwowskiej Grupy Krajowej, kol. Macielińskiego, u p. dyrektora Kmietowicza we Lwowie 2. w sprawie taniego nabywania węgla od zarządu kolejowego. Wiemy, że od szeregu lat funkcyonaryusze pocztowi, będący w służbie na dworcach kolejowych, korzystali zawsze z t. zw. „Regie“ i otrzymywali węgiel po cenie kupna. Tego roku, kiedy drożyzna się wzmogła, kiedy o głodzie i chłodzie przychodzi pracować dniem i nocą. wstrzymano wydawanie taniego opału. W tym duchu interweniowano właśnie u dyrektora p. Kmietowicza, lecz niestety deputacya spotkała się z odmowną odpowiedzią, gdyż, jak mówił dyrektor p. Kmietowicz, denuncyacye doprowadziły do tego, iż Ministerstwo handlu nakazało wydawać tam zniżki kolejowe, jak i tani węgiel tylko tym, którzy pełnią służbę ambulansową lub peronową. Zaznaczyć musimy, że zarządzenie to praktykowane jest tylko we Lwowie 2 i w tej też sprawie odniesie Lwowska Grupa Krajowa do Dyrekcyi względnie Ministerstwa handlu.

XIII. Posiedzenie Wydziału Krakowskiej Grupy.

odbyło się dnia 4-go października 1913 r. o godzinie 8-mej wieczorem. Obecni: Lubański, Jura, Jachieć, Rachlewicz, Klemensiewicz i jako zaproszony gość c. k. pocztmistrz z Ryglic, p. Reichelt. Nieobecność usprawiedliwili kol. Mackiewicz i Sowiński. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3. Wpływy. 4. Dyskusya na temat stosunku Grupy krakowskiej adjunktów i oficyantów poczt do krajowej organizacyi społeczno-obywatelskiej. 5. Sprawa kasy koleżańskiej. 6. Sprawy bieżące. 7. Wnioski — dyskusye.

Posiedzenie zagaił prezes Lubański, witając imieniem krakowskiej Grupy p. Reichelta, który zaproszony został na propozycyę krajowej organizacyi społeczno-obywatelskiej. W zagajeniu wskazał kol. Lubański na znaczenie i ważność wspomnianej organizacyi, pozostawiając wyjaśnienie jej celów i zadań obecnemu jej przedstawicielowi, p. Reicheltowi.

Stosując się do porządku dziennego, odczytano protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto do wiadomości. — Nadeszłą korespondencyę odczytano i załatwiono — względnie aprobowano jej załatwienie dokonane przez sekretaryat Grupy. Pisma nadeszły od Grupy krajowej we Lwowie, od Towarzystwa Zaliczkowego urzędników w Krakowie, od Eksc. Długosza; JW. Posłów: Siengalewicza, Grossa, Ptasia i hr. Skarbka, ze Związku Centralnego w Wiedniu, tudzież od kolegów z Pruchnika, Lwowa, Sambora, Kalwaryi, Strusowa, Halicza, Dąbrowy, Przecławia, Dobrosina, Bełzca, Skały, Czortkowa, Brodów, Tarnowa, Rozdołu, Kołomyi, Podwołoczysk, Prądnika Czerwonego, Stróż, Kuryłówki, Buczacza, Podgórza, Liska, Radomyśla, Tuchowa, etc.

Następnie przystąpiono do sprawy stosunku Grupy wobec krajowej Organizacyi społeczno-obywatelskiej. Udzielono głosu p. Reicheltowi, który w treściwych słowach przedstawił cel i zadanie wspomnianej organizacyi i wyjaśnił ogólne jej znaczenie dla obywateli — w szczególności zaś dla funkcyonaryuszy zakładu pocztowego. Z przedstawienia p. Reichelta wynikło, iż należenie do krajowej Organizacyi obywatelskiej w zupełności nie koliduje z obowiązkami członków organizacyi zawodowych, a natomiast przynieść może należącym do wspomnianej wyżej Organizacyi obywatelskiej korzyści moralne — jak wyrobienie poczucia wartości obywatelskiej przez dokładne poznanie praw i obowiązków społecznych, a tem samem podniesie powagi i znaczenia kolegów, którzy do Organizacacyi społeczno-obywatelskiej przystąpią. Wobec tego Wydział oświadcza, że uznaje krajową Organizacyę społeczno-obywatelską za celową i pożyczną i zaleca członkom wstępować w jej szeregi. Uskutecznić się to da tem łatwiej, że należenie do tej Organizacyi nie pociąga za sobą ciężarów materyalnych, gdyż wysokość wkładek nie jest stale określona, lecz pozostawiona do dowolnego oznaczenia — odpowiednio do stosunków materyalnych przez poszczególne jednostki. Oczywiście przystąpienie do Organizacyi społeczno-obywatelskiej nie zwalnia od obowiązku należenia do Organizacyi zawodowych, np. o ile chodzi o urzędników zakładu pocztowego, do Grupy adjunktów, oficyantów i aspirantów poczt w Krakowie, względnie we Lwowie.

Agendy Kasy koleżańskiej i sprawę uregulowania rachunków z kol. Gellesem przekazano do załatwienia kol. Lubańskiemu.

W załatwieniu cyrkularza Centrali uchwalono wysłać do członków odezwy z prośbą o składki na fundusz pokojowy. — Ze względu na mający się odbyć dnia 12 b. m. ogólny Wiec koalicyjny w Krakowie, uchwalono, by na Wiecu tym imieniem Organizacyi adjunktów i oficyantów poczt, względnie imieniem krakowskiej Grupy wygłosił deklaracyę kol. prezes Lubański na temat solidaryzowania się z koalicyą i podtrzymywania żądań regulacyi.

Uchwalono, by skarbnik Grupy co miesiąc na posiedzeniu w I-szej połowie miesiąca, przedkładał sprawozdanie kasowe.

Dłuższą dyskusyę przeprowadzono nad sprawą podziału Galicyi. Ostatecznie uchwalono sprzeciwić się wnioskowi takiemu i pozostawić poszczególnym jednostkom zupełną swobodę należenia do jednej z Grup w kraju. Motywem do powzięcia takiej uchwały jest okoliczność, że żadna z obu Grup galicyjskich nie powinna despotycznie wpływać na członków, by należeli do tej lub owej Grupy. Takie bowiem bezwzględne narzucanie członkom przymusu należenia do innej Grupy, nie do tej, do której sami należeć pragną, mogłoby wywołać słuszne zresztą oburzenie, a nawet utratę wielu członków dla Organizacyi. Jak z jednej strony Wydział uznaje za logiczne i racyonalne zachęcanie kolegów, by grupowali się w ogniskach, zbliżonych do ich stałych siedzib, tak z drugiej strony uważa uzurpowanie sobie prawa narzucania tej lub owej Grupy, względnie wpływanie na członków, by

z jednej Grupy wypisywali się bez przyczyny a przechodzili do drugiej — za bezpodstawne i organizacyi wprost szkodliwe.

Przyjęto w poczet członków krakowskiej Grupy kol. pp. A. Tarnawskiego z Przemyśla, St. Przyjacielskiego z Krakowa, Izydora Freuda z Łopatyna, J. Banasia z Grybowa, Feldmana i Baummunga z Kołomyi, J. Ryndaka w Tarnowie 1, R. Szmotę i W. Deblessina w Busku, St. Piskorzównę w Komarnie, A. Pawlusa w Dąbrowie, St. Szczurko w Tarnawie niżnej i Adama Zygmunta w Podhajcach.

Po uchwaleniu kilku wniosków natury poufnej i administracyjnej, posiedzenie zamknięto o godzinie 12-tej w nocy.

XIV. Posiedzenie Wydziału Krakowskiej Grupy

odbyło się dnia 18 października 1913 r. o godzinie 8-mej wieczorem. Obecni Koledzy: Lubański, Jura, Jachieć, Klemensiewicz, Rachlewicz, Ratay. Nieobecność usprawiedliwił kol. Germek. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ost. posiedzenia. 3. Wpływy. 4. Sprawozdanie z Wiecu koalicyjnego. 5. Sprawy bieżące. 6. Wnioski i dyskusya.

Posiedzenie zagaił prezes Lubański — poczem odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i po wyjaśnieniu kilku kwestyi — poruszonych przez kol. Rataya — przyjęto do wiadomości.

Nadeszłą korespondencyę odczytano — decydując o sposobie jej załatwienia, względnie udzielając aprobaty na załatwienie niektórych listów przez sekretarza.

Następnie prezes Lubański zdał szczegółowo sprawę z odbytego dnia 12 października b. r. ogólnego Wiecu koalicyjnego. W sprawozdaniu kol. Lubański zaznaczył, że Wiec ten był następstwem zawartej już w Wiedniu koalicyi i niejako dalszym ciągiem Wiecu Wiedeńskiego, a zarazem przygotowaniem do stanowczej i nieustępliwej walki o poprawę bytu. Stosując się do życzenia centrali, uchwalono zalecić gorąco członkom, by nie ustawali w ofiarności na fundusz pokojowy i w miarę możności, mimo już poniesionych na ten cel ofiar, choć drobne kwoty składali — dając tem wyraz solidarności i zrozumienia własnego interesu. Z datków, które dotychczas już wpłynęły, okazuje się, że Członkowie doceniają należycie znaczenie funduszu dla Organizacyi.

Na walne Zgromadzenie Centr. Związku i konferencyę delegatów w Wiedniu uchwalono wysłać delegatów, a to: prezesa kol. Lubańskiego i sekretarza kol. Jurę, dając im zarazem pełnomocnictwo do zastępowania interesów Grupy w Wiedniu. Ponadto dano delegatom polecenie udania się do Eksc. Wagnera v. Jauregg z prośbą o zrealizowanie przyrzeczenia danego Grupie krakowskiej w czerwcu b. r., iż z chwilą sankcyonowania pragmatyki, przeznaczy znaczniejszą ilość posad asystentów dla oficyantów z Galicyi, posiadających egzamin ruchu. Deputacya ma również w tym kierunku poczynić przedstawienia u Ministra Eksc. Długosza, który sprawą nominacyi interesuje się.

Kol. Lubański wyjaśniał następnie w jakiem stadym stoi sprawa zniżek cen wstępu do tutejszych kinoteatrów. — Teatr świetlny „Uciecha“ zniżek użyczył, członkowie chcący z nich korzystać, zechcą po bliższe informacye zgłosić się do kol. Lubańskiego w Krakowie 1, a do kol. Rachlewicza w Krakowie 2, względnie do lokalu Grupy. Uzyskanie zniżek do kinoteatru „Wanda“ i uregulowanie sprawy biletów do kinoteatru „Nowości“ — w toku.

W końcu omawiano przykre nad wyraz stosunki służbowe kolegów pracujących w jednym z większych urzędów pocztowych w Krakowie i uchwalono w sprawie tej zasięgnąć bliższej informacyi, a ewentualnie zwrócić się z prośbą o zaradzenie złemu do miarodajnych czynników.

Uchwalono jeszcze cały szereg wniosków natury poufnej, lub czysto administracyjnej, poczem obrady zakończono i posiedzenie zamknięto po godziny 12-tej w nocy.

Nadesłane listy.

Bilans

żonatego adjunkta — ojca trojga dzieci:

Przychód:

1.	Pobory roczne	Kor.	1600·—
2.	Dochody służbowe (nocne, tantiema)	„	120·—
	Razem . .	„	**1720·—**

Rozchód:

1.	Fundusz pensyjny	Kor.	53·20
2.	Podatek osobisto-dochodowy . . .	„	7·20
3.	Stemple na listy płatnicze	„	7·68
4.	Zwrot zaliczki (mies. 15 K × 12) .	„	180·—
5.	Stemple na wniesione podania r. 1913	„	16·—
6.	Grzywny (w szczęśliwym żywocie) .	„	1·—
7.	Asekuracya (Beamtenverein. Vorsicht. Towarzystwo poczt. Lwów) całej rodziny, bo na pensyę lub inne zabezpieczenie liczyć nie mogę . .	„	257·60
8.	Pomieszkanie (2 pokoje i kuchnia na przedmieściu)	„	400·—
	Razem . .	„	923·18
	pozostaje na życie . .	„	796·—
	Suma . .	„	**1720·—**

Powyższe zestawienie udawadniam załączonymi dokumentami.

Pozostaje więc miesięcznie na życie 66 Kor. 40 hal., z czego przypada na osobę **13 Kor. 28 hal.**

„Do śmierci stanowczo za dużo!
„Do życia wściekle za mało!“

Bez komentarzy!!...

MIGAWKI.

Nieco o ambulansach w Krakowie.

Stoimy wobec zagadki, którą zechce nam może rozwiązać jeżeli nie Władza nasza, to ktokolwiek bądź, a w nagrodę ofiarowujemy mu pudełko ciemności egipskich, z fabryki austryackiej logiki.

Dyrekcya poczt — czy też p. Saliterman, miał podobno zrobić zastrzeżenie, żeby oficyantów nie dopuszczać do jazdy ambulansem. Miało się to stać podobno na skutek zarządzenia Ministerstwa. Tymczasem Ministerstwo oświadczyło nam, iż zarządzenia takiego wcale nie wydawało. A więc zagadką jest dla nas, po której stronie jest prawda, bo o kłamstwo żadnej z obu stron posądzać nam nie wypada.

Tymczasem dzieją się na tem tle skandaliczne wprost historye. Z jednej strony Dyrekcya wydaje okólnik, że kto chce być przeniesiony na dworzec do Krakowa, gdzie rentowne jazdy ambulansem przedstawiają pokaźny dochód, zostanie zaraz przeniesiony.

Z drugiej strony zaś p. Kózka i Dubas, obaj oficyałowie z dworca na własną rękę kruszą kopię, aby do jazdy nie dopuszczono nikogo, a zwłaszcza oficyantów, to znowu, aby wykluczyć od jazdy ambulansem kawalerów itp. śmieszności.

Niedawno wrócili Ci panowie obaj ze Lwowa, udali się do dyrektora p. Korytowskiego z oświadczeniem, że właśnie wracają ze Lwowa z Dyrekcyi, gdzie poczynili odpowiednie kroki i komunikują, że Dyrekcya poleciła nieżonatych oficyantów wykluczyć od jazdy. Słusznie postąpił p. dyrektor Korytowski. Oświadczył bowiem tym panom, że ich gadania nie są dla niego miarodajne i że dopiero gdy czarne na białem dostanie zastanowi się, ale na razie niema powodu akceptować propozycyi tych panów. Z całem uznaniem podnieść należy stanowisko dyrektora p. Korytowskiego, że zdobył się nareszcie na energiczne odparcie ataków intrygantów. Ale gdzie szukać należy logiki?

Z jednej strony Dyrekcya urzędowym okólnikiem namawia do poświęcania się służbie ambulansowej, z drugiej strony p. Saliterman wykrzywia historyę, jakiemś nieistniejącem rozporządzeniem się zasłaniając. Wszystkiemu zaś dodaje chaosu wstecznictwo pp. Dubasa i Kózki i t. p. ograniczonych renowatorów.

Minęły te czasy, kiedy to gwiazdkami lub wysokością pobieranej pensyi klasyfikowano wartość ludzi! Dziś inne czasy! Za marne dyety kupują zdrowie i życie ludzi, nie bacząc czy to p Kózka lub inny Dubas.

Wstydźcie się! Brzydkie Wasze role, brzydsze sumienie, a wstrętny obraz twarzy z jaką przystępujecie do koalicyi. A już napiętnowania godne rozwydrzenie doprowadzające do tego, że nędzarze nędzarzom chleb z ust wydzierają!

PP. Kózce i Dubasowi zdałoby się parę lekcyi etyki!... *Lex.*

NA FUNDUSZ POKOJOWY

na skutek pierwszego cyrkularza złożyli koledzy p. p.: Oficyanci pocztowi, Jaworzno, 11 kor. 50 hal. T. Bugański, Oświęcim 1, 1 kor. L. Dudzik, Mosty wielkie, 4 kor. F. Malicki, Rzeszów, 4 kor. I. Sojka, Dębica, 1 kor. Oficyanci pocztowi, Kalwarya, 2 kor. L. Pleśniak, Bobowa, 2 kor. Barber, pocztmistrz, Bobowa, 1 kor. J. Górski, listonosz, Bobowa, 50 hal. J. Bronczyk, listonosz, Bobowa, 50 hal. W. Król, Chabówka, 2 kor. W. Piasecki, Tarnopol 1, 1 kor. J. Urban, Ołpiny, 1 kor. W. Hibl, Muszyna, 1 kor. R. Mrzygłodzki, Delatyn, 1 kor. A. Larisch, N. Sącz 1, 1 kor. S. Appel, Założce, 1 kor. M. Wróblewska, Jasło 1 kor. M. Wróblewska, Jasło, 1 kor. S. Patolski, Borysław, 1 kor. L. Ziobrowski, Krolówka k. Borszczowa, 1 kor. W. Borowicz, N. Sącz 2, 1 kor. M. Ryż, Krościenko/Ch., 2 kor. J. Jaworski, pocztmistrz, Cz. Dunajec, 2 kor. Oficyanci i oficyantki, Brzozów, 2 kor. 50 hal. L. Denysiuk, Nowesioło k. Podwołoczysk, 5 kor. J. Cetera, Tarnów 1, 50 hal. A. Bazan, Tarnów, 1, 1 kor. Oficyanci pocztowi, Radymno, 3 kor. 50 hal. Jadwiga Bodzińska, Krzywcze n/D., 1 kor. 50 hal. Oficyanci pocztowi, Brzeżany, 14 kor. S. Telewiak, Tarnopol, 1 kor. A. Krzysiak, Rzeszów, 1 kor. K. Wergier, Zołynia, 1 kor. C. Burda, Poniwka, 1 kor. M. Vogel, Halicz, 2 kor. J. Koropajko, Kossów, 2 kor. O. Kitaj i K. Czerkawski, Brody, 2 kor. W. Gorowski, Tarnów, 1 kor. 20 hal. J. Stabiszewski, Bauer i Baumunk, Kołomyja, 2 kor. 50 hal. A. Łys, St. Sambor, 5 kor. Z. Orłowska, Oświęcim 2, 2 kor. J Bilerówna, Oświęcim 2, 1 kor. W. Jastrzębski, Oświęcim 2, 1 kor. J. Strempel, oficyał, Oświęcim 2, 1 kor. J. Dobrzański, Oświęcim 2, 1 kor. St. Łabędzki, Komarno, 1 kor. St. Piskorzówna, Komarno, 1 kor. T. Sydorak, Romanów, 2 kor. E. Strzelbicka, Chyrów, 1 kor. R. Stankiewicz, Tarnów, 1 kor. Z. Dzięciołowski, Jeleśnia, 1 kor. E. Sobolewski, Myślenice, 1 kor. Adjunkci, Bukowsko, 1 kor. S. Hoszowski, Dąbrowa, 1 kor. T. Pabis, Biecz, 1 kor. J. Kurcz, Gorlice, 1 kor. M. Rybak, Rytro, 1 kor. T. Dziduszko, M. Buchwald, T. Maxymowicz, A. Niedopytalski i T. Wilczyński w Bolechowie 6 kor. 70 hal. O. Wysoczański, Bogdanówka, 1 kor. D. Kibycz, Kuty, 1 kor. Zawadzki, Listopadzki i Krogulski, Lwów 19, 1 kor. 50 hal. J. Brykajło i A. Zygmunt, Podhajce, 2 kor. A. Kozoris, Żółkiew, 1 kor. J. Juryś, Rzeszów, 1 kor. Oficyanci, Kalwarya, 2 kor. S. Młyniec, Gorlice, 1 kor. J. Maczyński, Komarno, 50 hal. K. Pilarski, Ustrzyki, 1 kor. A. Opałeczna, Ustrzyki, 1 kor. F. Fritz, Ustrzyki, 1 kor. M. Dziubacz, Ustrzyki, 1 kor. Urzędnicy poczt., Grzymałów, 2 kor. A. Brzeziński, Wola Zarczycka, 1 kor. Grono urzędników poczt., Lisko, 10 kor. Z. Putała, Chlebowice, 2 kor. S. Heilman, Łańcut, 1 kor. T. Zając, Łańcut, 1 kor. M. Burkiewicz, Kolbuszowa, 1 kor. F. Kowanetz, Kolbuszowa, 1 kor. J. Brück, Kolbuszowa, 1 kor. S. Suski, N. Sącz 2, 2 kor. M. Ciesła, N. Sącz 2, 1 kor. W. Podhalier, N. Sącz 1, 1 kor. W. Sukiennik, Wieliczka, 1 kor. M. Janiczewska, Niżankowice, 2 kor. J. Dorheim, Jezierzany k. Czortkowa, 1 kor. F. Schmidt, Limanowa, 1 kor. K. Mazur, Maków, 1 kor. W. Posko, Limanowa, 1 kor. 50 hal. Szmała, Deblessin i Toffman, Busk, 3 kor. St. Stolarczuk, J. Bezen, A. Filipski, S. Weiss, Br. Fiałkowski, Mikłaszewska i R. Zimet, Buczacz, 7 kor. Goliński, Mielec, 1 kor. W. Subarowska, J. Sikorska, H Gackówna i Z. Weinar, Tarnów 4, 4 kor. M. Misiąg, woźny poczt., Tarnów 4, 1 kor. M. Koza, woźny poczt., Tarnów 4, 20 hal. Fr. W. Nowak, Radymno, 1 kor. M. Wiśniewski, Oświęcim 2, 1 kor. Urzędnicy poczt., Sądowa Wisznia, 4 kor. M. Margulies, Tarnopol, 1 kor. J. Woltyński, Słotwina, 3 kor. L. Leopold, Tymowa, 1 kor. K. Węglarski, Wieliczka, 1 kor. J. Wzorek, Tarnów 1, 1 kor. F. Pokorny, Tarnów 1, 1 kor J. Satke, Tarnów 1, 1 kor. R. Stegman, Oświęcim 1, 1 kor. F. Nosal, Oświęcim 2, 1 kor. Z Chrzanowa: **J. Dworzak, zarządca poczty, 1 kor.;** S. Zaczek, asystent, 1 kor. Członkowie Krak. Grupy: A. Werc 1 kor., Fr. S...dzki 1 kor., M. Magoń 1 kor., R. Goldberger 1 kor., J. Stanio 1 ... Podurzędnicy T. Geisler i K. Markowski po 1 kor. Woźni F. Jama i S. Długosz 50 hal. P. Baster, inżynier drogowy, 1 kor. A. Fedyk, werkmistrz, 1 kor.

Kolega F. Nosal z Oświęcima 2. nadesłał 29 kor., zebrane od personalu i w kole znajomych według następującej listy: Gabryel Hak 20 hal., S. Haber 50 hal., N. N. 20 hal., M. Rosenberg 50 hal.. B. Pilzer 1 kor., K. Holpern 50 hal.. I. Herzig 40 hal., Schöngut 10 hal., M. Krzemień 1 kor., N. Fortgang 20 hal., Krempa 30 hal.. J. Niedziela 10 hal., Blumenfeld 50 hal.. St. Stolarski 40 hal., Klinger 50 hal., W. Rosenzweig 50 hal., Grzybek 20 hal., Czarnek 20 hal., H. Landau 20 hal., E. Kupperman 40 hal., N. Macher 10 hal., N. N. 30 hal., H. Herlinger 1 kor., Izaak H. M. 20 hal, Krzemień 20 hal., Sakser 20 hal., Hylaszek 20 hal., S. Hornung 40 hal.. N. N. U. L. Huzar 50 hal., Liedak, oficyał policyi, 70 hal., K. Pedrys 20 hal., Synowiec 20 hal., Kuczera 1 kor., Himmel 1 kor., Gancarowicz 30 hal., Klimek 40 hal., Rauchmann 30 hal., Kugelman 1 kor., Mendelsohn 1 kor., Czunkiewicz 30 hal., E. Przykryl 1 kor., N. N. 30 hal., Kutek 30 hal., N. N. 30 hal., D. Zieberg 30 hal., H. Schneider 1 kor., D. Goldstein 1 kor., Olechowicz 1 kor., A. Borowska 20 hal., J. Sołtys 20 hal., Ulreich 20 hal., M. Panek, podurzędnik, 1 kor. 60 hal., woźni: Piegłowski 1 kor., Stankiewicz 1 kor., Pietrucha 50 hal., Urbański 50 hal., Stebelski 1 kor., W Krakowie złożyli kol. pp.: A. Rachlewicz 1 K, S. Krupski 1 K, S. Urbanik 1 K, A. Worek 1 K, A. Giermek 1 K, J. Cichoń 1 K, Kęska 1 K, Z. Grzybowski 1 K, Horodyński 1 K, J. Miłkowski 1 K, S. Kusionowicz 1 K, L. Góra 1 K, Sahs 1 K, M. Lany 1 K, S. Wittek 1 K, A. Lubański 1 K, E. Jacheć 1 K, Jura 1 K, S. Sikorski 1 K, M. Ilnicki 1 K, Brodman 1 K, S. Klemensiewicz 1 K, Kościński 1 K, Ludwikowski 1 K, Miaskowski 1 K. — Lista dalszych składek podaną będzie w następnym numerze.

Upraszamy PT. Kolegów o wyrównanie zaległości, gdyż zmuszeni bylibyśmy w myśl statutów (§ 4) wykreślić tychże z listy członków.

Lwowska Grupa Krajowa.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Buba. Zamieścimy w jednym z następnych numerów, ponieważ na razie pilny obfity materyał.

Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej w Krakowie, Kopernika 8, pod zarządem Adolfa Nowaka.